

08.11.2023 Rozważanie Ew. Jana 16:28-33 - Marian

08.11.2023 Rozważanie Ew. Jana 16:28-33 - Marian

Jest jedna ważna rzecz, którą musimy mieć świadomość, od tego zależny nasza wieczność, gdzie trafimy. Oni naprawdę wierzyli, że Jezus został posłany od Ojca. Sam Pan Jezus potwierdza to w dwudziestym siódmym wierszu:

„... albowiem sam Ojciec miłuje was, dlatego że wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem.” A w rozdziale 17:8 *„albowiem dałem im słowa, które mi dałeś, i oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że mnie posłałeś.”* Jezus wie, że uwierzyli, Jezus wie też o tobie, że wierzysz. O mnie, że wierzę... Ale wiara bez działającego w nas Ducha Świętego, to będzie tylko wiara jakaś częściowa. Oni po prostu nie byli w stanie pójść dalej, gdyż ten, który działał w Synu, nie działał jeszcze w nich tak, bo Jezus Chrystus jeszcze nie umarł na krzyżu.

Nie myśl sobie, że możesz pójść za Jezusem i dasz sobie radę. Możesz wierzyć, że On przyszedł z Nieba, możesz wierzyć, że jest Synem Bożym, możesz wierzyć w to wszystko, ale żeby pójść za Nim, potrzebujesz Ducha Bożego. Ciało tu nic nie pomoże. Ciało może wierzyć, Piotr mówił: Panie, ja za Tobą pójdę wszędzie i nie wyprę się Ciebie. On był zupełnie pewien, że tak jest i jednakże wyparł się Pana Jezusa. Człowiek też może wierzyć, że On jest Synem Bożym i wypierać się Go codziennie, dlatego, że człowiek nie jest napełniony Duchem Bożym. Ten Duch, który napełniał Bożego Syna, musi napełniać każdego z nas, abyśmy wierząc mogli czynić to, co On czynił. A więc mogę wierzyć i mogę być zupełnie przekonany, że dam sobie radę, i przyjdzie doświadczenie, okazuje się, że nie daje rady. I mogę sobie mówić: Ale kolejny raz dam radę, i przychodzi kolejne doświadczenie i też nie daje rady; a potem mówię: A widocznie to wystarczy wierzyć i koniec, i takie wnioski często ludzie wyciągają.

Wiara musi wygrać. Wiara musi zwyciężyć. Wiara, która zwycięża świat, to jest ta wiara, którą musimy mieć. Musimy wierzyć, że On jest Synem Bożym, musimy wierzyć, że Ojciec Go posłał. Bez tego kogo Duch Boży będzie prowadził? Niedowiarków? On chce prowadzić dzieci Boże. My uwierzyliśmy, przez tą wiarę staliśmy się oddzielenymi od tego świata niewierzącego, ale coś potrzeba więcej. I często właśnie tego brakuje wierzącym ludziom. Brakuje Ducha Bożego. Jezus powiedział, że Duch Boży przyjdzie w miejsce Jego i On nas poprowadzi. I często jest tak, że wielu wierzących ludzi boryka się z tym co jest napisane w Biblii i w końcu poddaje się, bo uważa, że to jest po prostu... oni naprawdę chcą tak żyć, ale to nie daje rade po prostu.

Czytamy w liście do Galacjan, że wiara czynna w miłości... No dobrze, to skąd weźmiesz tą miłość? Wiara czynna w miłości jest dopiero. Jezus mówi o całym Słowie Bożym. Całe Słowo Boże jest przez Boga natchnione i pożyteczne do nauki. Skąd weźmiesz miłość? Duch Święty rozlewa miłość w sercach wierzących, którzy uwierzyli i są usprawiedliwieni, ale potrzebują miłości.

A więc Pan Jezus mówi do nich jak Pasterz kochający ich; mówi: Przecież mówiłem wam. A jest to zapisane w innej Ewangelii, że Pasterz będzie uderzony, i owce się rozproszą, bo tak jest zapisane w Zachariasza. A wy twierdzicie, że się nie rozproszycie. Wierzycie, ale nie w każde Słowo wierzycie. Wierzycie, że jestem Synem Bożym, wierzycie, że Ojciec mnie posłał, ale nie wierzycie, że beze mnie nie dacie rady się utrzymać. Ale gdy już to doświadczycie, że wierzycie tylko częściowo i gdy to was mocno dotknie, bo zobaczycie, że to co Bóg powiedział, musi się wykonać, to wtedy pamiętajcie, że ja się za

wami modliłem. Że nie jestem wrogiem waszym. Wiem co musicie przeżyć, przez co musicie przejść, z czym się musicie zmierzyć, jak bardzo potrzebujecie.

Zobaczcie, kiedy czytamy Dzieje apostołskie 1:8 „*ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.*” Może to głupi przykład jaki podam, ale masz samochód, ale nie masz paliwa i możesz po prostu, nie wiem, kluczykiem przekręcać, wszystko robić, samochód nie ruszy, ale wlejesz paliwo i samochód ruszy, i pojedzie, i będzie jechać. Jeżeli nie będzie Ducha Bożego, to wszystko jest, ale nie będzie poruszenia, człowiek się nie poruszy. Duch Boży prowadzi dzieci Boże; a więc teraz co ja naprawdę, wiedząc, wierząc w to wszystko, potrzebuje koniecznie Ducha Bożego.

Diabeł wie o tym, on jest przekonany, że każdy wierzący człowiek, napełniany jest Bożym Duchem, ten człowiek jest zwycięzcą nad diabłem. Bo Duch Święty wprowadza tego człowieka w Prawdę, uczy tego człowieka Prawdy. Wiecie, że z każdym rokiem swojego chrześcijaństwa jesteście coraz słabsi? Nie mocniejsi. A gdy już masz powiedzmy, dwadzieścia, trzydzieści lat, to jesteś całkiem słabiutki, całkiem słabiotka. Jest odwrotnie. Wielu myśli, że gdy będą dłużej wierzącymi, to wtedy będą silni. Nie, przez te wszystkie doświadczenia przechodząc, zdajesz sobie sprawę, że siła człowieka niewiele tutaj zdaje sprawy, że potrzebujesz siły Pana. Paweł mówi: Kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny. Kiedy to mówi Paweł? Na początku gotów był ruszyć, do natarcia, wszystkich zewangelizować. I doświadczył wielu rzeczy, na które napotkał i zobaczył wtedy jak bardzo ważne jest to, żeby jego siłą nie było jego wierzenie. Ale żeby jego siłą był Chrystus Jezus, w którego on wierzy. On nie ufał swojej wierze, on ufał Temu, w którego wierzy.

I zwróćcie uwagę, że Pan Jezus mówi też, że ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną. Siłą Pana Jezusa był Ojciec, który Go prowadził i On był posłuszny Swemu Ojcu i przeszedł przez to wszystko, dlatego, żeby był posłuszny Swemu Ojcu, wygrał. Jeżeli my mamy być posłuszni Jezusowi, zwróćcie uwagę, to jest prosta Ewangelia: Bądź posłusznym Jego rozkazom. Wszyscy mamy Biblię, czytamy, dlaczego tak więc mało ludzi jest posłusznym Jego rozkazom? Bo mało ludzi jest poruszanych Duchem Bożym. Większość jest poruszanych swoim rozumem i rozumowo oni wiedzą, że to jest w Biblii napisane, nawet mogą powiedzieć, gdzie to jest napisane, ale gdy przychodzi doświadczenie, nie potrafią tego zrobić, bo ciało nie pomaga. Potrzeba Ducha Bożego, żeby to zrobić. Ale to jest nasza odpowiedzialność, żeby Duch Boży nas napełniał. To my odpowiadamy. Bo Słowo Boże mówi: Nie gaście Ducha, nie zasmucajcie Ducha. A więc to człowiek odpowiada za to, Duch Boży chce spoczywać na człowieku wierzącym w Jezusa, zupełnie przekonanym, że wszystko jest możliwe dla wierzącego. Bo Duch Boży spoczywa na tym człowieku i czyni to wszystko możliwym.

A więc możesz miłować kiedy? Kiedy wiesz, że masz miłować? Masz świadomość, że jest potrzebna miłość. A skąd ją wziąć? Właśnie po to przyszedł Duch Święty, żeby ją rozlać w sercach wszystkich wierzących ludzi. I wierzący ludzie mają świadectwo tego. Po co więc wiara skoro i tak potrzebuje miłości? Dlatego, że miłość bez wiary w Jezusa Chrystusa, to by była miłość nieokreślona. Nie byłoby to wiadome, czyje rozkazy trzeba tak naprawdę wypełniać. Wiara mówi o tym, czyje rozkazy, a miłość jest gotowa aby je wypełniać. A więc wiara czynna w miłości jest potrzebna każdemu z nas, tobie i mi.

Wierzysz, że Chrystus umarł i ty umarłeś w Nim, czy umarłaś w Nim – wierzysz w to? Wiem, że wierzysz; dlaczego więc jest problem, żeby tak było codziennie? Bo ciało tu nic nie pomoże, potrzebny jest Duch Boży, który sprawi, że to będzie działać. Dlatego Jezus mówił: Czekajcie, aż przyjdzie moc z wysokości i wtedy pójdziecie.

Wierzysz, że Jezus Chrystus, nie tylko umarł, ale i zmartwychwstał, tak? Wierzysz, że gdy On zmartwychwstał, ty też zmartwychwstałeś, zmartwychwstałaś – i co? I znowuż, ta wiedza i świadomość, że ... no mogę powiedzieć w stu procentach: Jestem całkiem przekonany, że kiedy On umarł, ja umarłem; kiedy On zmartwychwstał, ja zmartwychwstałem - bardzo dobrze, to jest konieczne i potrzebne. Ale teraz jest potrzebny ten, który użyje tego we mnie w taki sposób, aby wygrać z diabłem. Dlatego Duch Święty przyszedł. Żeby wiedza mogła być wykonana przyszedł Duch Święty. Dlatego Pan Jezus bardzo wyraźnie mówił: Ciało nic nie pomoże, Duch ożywia.

Jeżeli chcesz i myślisz o swoim ciele, że ono sobie da radę, to przegrasz, bo twoje ciało nie da rady sobie z tym. Wiara otwiera przestrzeń dla działającego Ducha Świętego, żeby mógł działać. A więc wierz, ufaj, Pan zwyciężył świat, a tak ufając, jesteś otwartym, otwarta, na działanie Ducha Świętego, aby On uczynił to możliwym.

Paweł, kiedy pisze 2 list do Koryntian, mówi, że to Duch Boży wypisuje w sercach naszych to święte prawo działania. I to On powoduje, że my się przemieszczamy z chwały w chwałę. Każdy z nas odpowiada za to, żeby Duch Boży w nas działał, bo Duch Boży został posłany od Boga, a my albo jesteśmy odbiorcami tego Ducha Bożego i przyjmujemy Jego pouczenia, Jego prowadzenie, albo odrzucamy Go. Wielu ludzi Go odrzuciło i pomyślało sobie, że im wystarczy Biblia. Biblia jest bardzo cenna i bardzo ważna. Ale Biblia bez Ducha Bożego, Paweł to pisze, to jest litera, która wydaje pewne wyroki, a najczęściej wydaje wyroki na innych. Ludzie czytając Biblię bez Ducha, są w stanie tępić innych ludzi, mordować nawet, palić na stosach. Ale jeśli Duch Boży napęlnia człowieka, nigdy temu człowiekowi nawet do głowy nie przyjdzie, żeby komukolwiek krzywdę zrobić, dlatego, że ten człowiek inaczej wierzy, inaczej myśli, inaczej wnioskuje z Biblii. Człowiek, który jest napęlniony Duchem Bożym, nie będzie się kłócić. Kiedy widzisz Szczepana napęlnionego Duchem Bożym, kiedy on mówi te Prawdy Boże, on jest gotów życie oddać za to. Dlaczego? Dlatego, że Szczepan był taki śmiały? Nie, dlatego, że Szczepan był pełen Ducha i ten Duch napęlniający Szczepana poprowadził Szczepana w tym ukamienowaniu, i Szczepan mógł widzieć otwarte niebo i Jezusa Chrystusa, to wszystko jest dla mnie i dla ciebie. Bóg umiłował tak nas, że dał swego Syna, ale też posłał i Swego Ducha, wiedząc, że Go potrzebujemy. A więc jeżeli Duch Boży będzie ustępował spośród tych wielu miejsc, to pilnuj się, żeby nie ustąpił z ciebie, bo od Niego zależy czy ty wygrasz, czy ty będziesz czynić to, co tu jest napisane w Biblii – od Ducha Bożego zależy. Bardzo dobrze, że wierzysz, bardzo dobrze. Widzisz tu, oni wierzyli, Pan Jezus potwierdził, że wierzyli i nie dali radę. Bo jeszcze Duch Boży nie spoczął na nich. Ale kiedy później widzimy, jak spoczął na nich Duch Święty, zobaczmy jaki Piotr Śmiały jest, jaki pewny, jaki zdecydowany jest; już mówi: Kogo mamy się słuchać? Was czy Boga? Kto był taki śmiały w nim? Kto dał tego Ducha śmiałości. Paweł pisze w liście do Tymoteusza: Bóg dał nam Ducha śmiałości, odwagi, prężności. To my odpowiadamy czy ten Duch może w nas pracować czy nie, bo On jest dany. To my odpowiadamy za to czy możemy być przeprowadzeni w zwycięstwie.

Bo jeżeli mamy pychę i dumę, to Duch Boży nie będzie takiego człowieka prowadzić w zwycięstwie. Jeżeli my odpychamy, bo to jest Duch łagodności, czystości Bożej, miłości Bożej, skromności Bożej, jeżeli my będziemy myśleć wzniosłe o sobie, to ten Duch nie będzie w nas działać. I tu nie chodzi, aby myśleć o sobie w sposób taki potępiający, to będzie wtedy dobrze – nie. Mamy myśleć swobodnie dzięki Chrystusowi, tak jak Słowo Boże mówi.

A więc wierzysz, że Chrystus umarł, tak? Kto może sprawić, że ty też będziesz martwy? Przez kogo Jezus ofiarował siebie Bogu? Przez Ducha. Jak ty możesz przyjąć tą ofiarę? Własną śmierć w Chrystusie? Też przez Ducha. Dlatego wierząc w to, że Chrystus umarł, bardzo dobrze, to jest otwarcie, żeby Duch Boży mógł cię tam wprowadzić, w tą śmierć, abyś mógł być martwy wraz z Chrystusem tam na krzyżu.

Następnie następuje zmartwychwstanie. I znowuż Duch Święty. Przez kogo? Przez Ducha Bożego Chrystus powstał. A więc powstajemy też przez Ducha Bożego. Przez kogo możemy żyć na ziemi oczekując powrotu Jezusa Chrystusa. Mówimy cały czas, że wierzymy w to wszystko, bo Duchowi Bożemu jest to potrzebne. Rozumiesz, masz paliwo a nie masz samochodu. I co tam zrobisz z tym paliwem? Potrzebujesz samochodu, potrzebna jest wiara, a nadzieja nie zawodzi, bo Duch Boży rozlewa miłość w sercach naszych.

W co jeszcze wierzysz? Nie oddaj tego, to jest olbrzymi skarb, wiara jest skarbem. Jest bardzo cenna, bardzo ważna. Jeżeli stracisz wiarę, dlatego, że twojemu ciału pozwoliłeś, pozwoliłaś działać, i ono zawiodło, ciało zawodzi; i potem pomyślałeś sobie: aaa to może moja wiara jest nie tak – nie, wierzyłeś, czy wierzyłaś, naprawdę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, Synem Człowieczym i że On umarł na krzyżu, a więc to nie jest głupia wiara, to jest prawidłowa wiara; ale żeby wiara stała się czynna, musi być Duch Święty. Nie odpychaj go, nie myśl o sobie wzniośle, raczej uniżaj się. O Jezusie czytamy, że był skromny, uniżony i Duch Boży spoczywał na Nim. A Ojciec mówił, że w Nim ma upodobanie. Jeżeli będziesz się uniżać, ta wiara mówi o uniżeniu, o skromności. Pan Jezus mówi: Przyjdź do mnie, weź na siebie moje jarzmo i ucz się ode mnie, że jestem łagodnego i cichego ducha, skromnego ducha, uniżonego ducha.

Duch Boży lubi spoczywać i działać przez ludzi, którzy są uniżeni. To jest wiara potrzebna. Wiara w to, że uniżony człowiek, jest miły Bogu. Nie dumny, nie samo uwielaający się, nie samozadowolony, samozadowolona z siebie, ale człowiek, który rozumie swoją pozycję przez wiarę.

Pamiętacie, jak Pan Jezus pytał się Piotra: Piotrze miłujesz mnie? Piotr mówi: Panie, wiesz, że cię miłuję. I co z tą miłością Piotr mógł zrobić? Wyprzeć się Jezusa. Ale kiedy Duch Boży nappełnił Piotra, co Piotr mógł z tą miłością zrobić? Umrzeć dla Jezusa. I umarł.

Kiedy Jezus mu powiedział jaką śmiercią uwielbi Go, Piotr był spokojny, tak? A potem pisze w swoim liście: Już nadchodzi czas i wypełni się to, co powiedział mi Pan. Spokojny. Dlaczego jest spokojny? Bo Duch Boży uczynił tego człowieka innym człowiekiem. Jego ciało przeraziłoby go, tak jak wtedy go przeraziło. Ale kiedy Duch Boży spoczywał na tym człowieku, to był Duch śmiałości, którego my potrzebujemy, aby dać odpór złemu. Wiemy, że nadchodzą złe dni, wiemy, że antychryst się ujawni. Jak staniemy wobec tego doświadczenia? Ze swoją wiedzą? Ze swoją wiarą? Dobrze, to jest bardzo cenne, ale jeśli nie będziemy uniżeni, i ta wiara będzie nas stawiała wyżej od innych, to staniemy bez Ducha Bożego, i porażka. Duch i Oblubienica do końca są razem, i Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź Panie Jezu.

Wierzysz, że wróci Jezus? Ale bez Ducha Bożego twoja wiara nie będzie cię przygotowywać na spotkanie. Ale kiedy Duch Boży spoczywa na tobie, to w mocy tego Ducha ty się przygotowujesz; owoc Ducha, dary Ducha, to wszystko jest działanie Ducha w nas i pośród nas. My jesteśmy naczyniem, ale to naczynie potrzebuje być napełniane. Bez napełniania to my jesteśmy tyle warki, ile warte jest naczynie. Ale nie ma tego, co jest droższe jeszcze od naczynia, a to jest bardzo ważne.

Możemy widzieć wierzącego człowieka, modlącego się, śpiewającego, czytającego Biblię – bardzo dobre naczynie, chwała Bogu, ale jeśli Duch Boży nie będzie napełniać tego naczynia miłością, pokojem, radością – to będzie to tylko naczynie. Naczynie w dobrym miejscu: na zgromadzeniu, przed Biblią, naczynie w modlitwie, ale nie będzie zwycięstwa, nie będzie życia.

A więc wiara to jest dar Boży, chwała Bogu. Wiara musi być czynna w miłości, a miłość rozlewa tylko

Duch Boży. Mogę wypełniać rozkazy Jezusa tylko wtedy, kiedy Duch Święty działa we mnie. Mogę znać rozkazy Jezusa i wiedzieć, że one są bardzo cenne w Kościele; że miłowanie się nawzajem jest bardzo ważne, żeby się budować na Boży Dom, i mogę to wszystko wiedzieć, ale kiedy przychodzi do działania, okazuje się, że nie daję rady. A to mnie zdenerwuje, albo to mnie po prostu urazi, a to mnie zniechęci. To jest taki człowiek, który ma Biblię, wierzy, modli się, śpiewa, ale brakuje Ducha Bożego, który by poprowadził w zwycięstwie, który by przemógł.

Zobaczcie co jest napisane: Większy jest ten, który jest **w nas**, od tego, który jest w świecie. A więc ten Duch Boży, który jest w nas, który czyni nas świątynią Boga, on jest większy od tego ducha świata. A więc, kiedy jest większy w nas ten Duch Boży, który jest posłany w miejsce Chrystusa, wtedy my jesteśmy zwycięzcami. Dlatego Jezus mówił: Ufajcie, ja zwyciężyłem, należcie do mnie. To jest bardzo ważne, abyśmy mogli być pewni. Musisz wierzyć, bo bez wiary nie można podobać się Bogu. Musisz wierzyć, że tak jest. Musisz wierzyć w każde Słowo Boże, a więc czytając Biblię, coraz więcej się dowiadujesz i coraz więcej rozumiesz, co potrzebne jest tobie w codziennym życiu i wiesz jak bardzo potrzebujesz Ducha Bożego, abyś mógł to czynić, abyś mogła to czynić.

Wielu wierzących ludzi modliło się: Panie, daj mi Swego Ducha, Panie obdarz mnie swoim duchowym zwycięstwem, bardziej potrzebuje tego, w tym świecie zepsutych duchowości, zepsutych ludzkich działań. Wiemy, że świat tkwi w złem i że świat jest zepsuty, jest tam wiele złych działań. Ale jest tam też i miłość, ludzka miłość, starania, troska o to czy inne rzeczy; ludzie są w stanie wyłożyć pieniądze na pomoc, bo widzą jakieś dziecko, które jest chore, czy kogoś innego, mężczyznę czy kobietę, którzy są ciężko chorzy i potrzeba pieniędzy na to, żeby mogli mieć jakąś operację, która pomoże im jeszcze żyć. I ci ludzie są w stanie wyłożyć pieniądze, i to często są miliony, żeby taką operację przeprowadzić. A więc jest w tym świecie to człowieczeństwo stworzone przez Boga, które ma, widzi potrzebę niesienia pomocy, ale ta pomoc, która jest w Chrystusie, sięga jeszcze dalej. Do tej pomocy nie wystarczy tylko samo człowieczeństwo, bo tu trzeba wygrać z tym, który chce przeszkadzać, tak jak chciał przeszkadzać apostołom, kiedy oni się sprzecali między sobą, kto z nich jest większy – tak chciał przeszkadzać im, żeby nie mogli usłyszeć co mówi do nich Jezus.

Nie poznamy Słów Bożych, jeśli nie będziemy czytać Biblii. Są doświadczenia, gdzie Duch Boży mówi Słowo Boże do wierzącego człowieka, którego jeszcze ten człowiek nie czytał. I ten człowiek może cytować to Słowo, nie wiedząc nawet, że ono jest w Biblii. Dopiero później przeczytawszy zobaczę, że jest dokładnie z Biblii. Bo Duch Święty używa Słowa Bożego i może przemówić do mnie, do ciebie poprzez Słowo Boże, wskazując to, co powinno się w tobie, czy we mnie wydarzyć; a więc potrzebujemy wierzyć w Słowo Boże. Duch Boży przypomina Słowo Boże, żeby dalej pracować według Słowa Bożego. Piękne jest to, że Duch Boży nie mija Słowa, nie działa wbrew Słowu. Jezus powiedział, że On przyjdzie i wykona to wszystko, wprowadzi was w to wszystko co ja powiedziałem.

A więc wierzysz, że Jezus umarł? Wierzysz, że zmartwychwstał? Wierzysz, że poszedł do Ojca? Wierzysz? Bo On to powiedział. Wierzysz, że wróci? To jest bardzo ważne, bo ta wiara jest potrzebna Duchowi Bożemu, aby ciebie ożywiać, aby ciebie wprowadzać w kosztowność zwycięskiego życia. Bo jeżeli bez wiary nie można podobać się Bogu, tak samo nie można się podobać Duchowi Bożemu. Ale każdy, który wierzy, jest otwarty. Pamiętaj tylko, żeby o tym nigdy nie zapomnieć. Ciało nie pomoże, potrzebne jest, żeby czytać, żeby modlić się – jest potrzebne ciało, ale ono wiedząc nawet o tym, nie jest w stanie, tak jak apostołowie nie byli w stanie tego zrobić. Ale gdy Duch Boży spoczął na nich oni już byli w stanie to zrobić. Niech nas ożywia Duch Boży do samego końca. Nie polegaj na swoich siłach. Pamiętaj, że to jest bardzo cenne, wierzyć, że to jest prawdziwe Boże Słowo. Jeżeli człowiek straci wiarę w to Boże Słowo, to wtedy co ma się dziać z tym człowiekiem? Niewierzący gubi się, traci się. Mógłbym czytać, bo

sobie nawet wypisałem te teksty, które mówią o tym, co mówię teraz.

Może jeszcze 2 Koryntian 12:10 przeczytajmy. Odpowiadamy za to, czy Duch Boży może nas prowadzić czy też nie. Jeśli nie będziemy się poddawać Jego działaniu, to będziemy Go gasić, będziemy Go zasmucać. Jest napisane, kto ma uszy, niech słucha co Duch Boży mówi, do ciebie, do mnie, do zboru, do Kościoła. To jest bardzo ważne.

„Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny.” Kiedy nie widzę w sobie żadnej możliwości, a widzę wszystko coraz bardziej w tym Bożym Duchu, który przyszedł w miejsce Chrystusa, wtedy dobrze widzę. Odpowiem przed Bogiem za to, czy Duch Boży mógł mnie prowadzić czy też nie, ty też odpowiesz. Tak jak odpowiedzą ci, którzy nie wierzą w Jezusa, za to że nie przyjęli i nie uwierzyli w Jego Syna. Tak samo jest z działającym Duchem Bożym. Więc musimy być pewni tego, że to wszystko co jest napisane w Biblii, że mamy dążyć do uświęcenia, do pokoju, to wszystko jest możliwe, kiedy Duch Boży nas w tym prowadzi i napędza. Wszystko jest możliwe w Jego Duchu. On czyni możliwym to, co jest niemożliwe. Niech Bóg będzie uwielbiony za Biblię, za wiarę, za nadzieję, za Ducha Bożego, który czyni nas gotowymi by to uczynić. Ten 2 Koryntian 3 rozdział, wyraźnie o tym mówi apostoł Paweł. A więc niech Imię Pańskie będzie uwielbione, pamiętaj, wszystko jest możliwe dla wierzącego, bo Bóg czyni to w człowieku wierzącym. Z wielką radością, aby imię Pańskie było uwielbione w tobie i we mnie. Co więc masz zrobić, żeby było inaczej w twoim domu, w twoim codziennym życiu, czytaj Biblię, módl się, szukaj Boga, aby Duch Boży mógł na tobie spoczywać. Uniżaj się, przyznawaj Mu się, gdzie popełnisz grzech. Daj się z niego wyprowadzić, oczyścić. Pilnuj swojej czystości, bo to jest czysty, święty Boży Duch. Amen.